

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



[Strona główna](#) > [Start](#)

Mateusz Wolski: na wejściu do ESA skorzystają firmy i naukowcy

Mateusz Wolski z Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów w Warszawie, współorganizator akcji "Polska w ESA", o przystąpieniu do Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA).



"Pełnoprawne członkostwo Polski w ESA oznacza, że nasze firmy i instytucje naukowe zyskają możliwość pełnego udziału w europejskich projektach w sferze badań i przemysłu kosmicznego.

Chęć realizacji projektów dla ESA wyraziła duża grupa komercyjnych firm i instytutów przemysłowych, które dołączyły do akcji +Polska w ESA+ jeszcze na etapie przygotowań naszej akcesji na wiosnę tego roku.

Roczny budżet ESA wynosi blisko 4 mld euro. To pieniądze przeznaczone m.in. na rozwój nowoczesnych technologii. Dzięki wejściu do ESA nasze firmy będą mogły startować w przetargach na budowę satelitów albo podsystemów do instrumentów, wykorzystywanych następnie w europejskim programie kosmicznym. Unia Europejska planuje wydać kolejne miliardy euro na programy satelitarne GMES oraz Galileo. Bez uczestnictwa Polski w ESA nasze firmy nie mogłyby ubiegać się o podwykonawstwo w tych programach.

Potencjał jest spory. Jeszcze przed negocjacjami z Polską ESA przeprowadziła audyt naszego przemysłu. Wytypowano około stu przedsiębiorstw mających technologiczny potencjał, które zatrudniają doświadczonych inżynierów, współpracują z naukowcami i będą w stanie realizować projekty. Obecnie trwa pogłębiony audyt prowadzony przez specjalistów ESA, który ma pomóc firmom spełnić wymogi jakości i rozpoznać ich potencjał na rynku technologii satelitarnych.

Jednocześnie same firmy przygotowują się do założenia zrzeszenia przedsiębiorców przemysłu kosmicznego, które skupi prawdopodobnie kilkadziesiąt podmiotów. Z jednej strony będą to firmy duże, np. zbrojeniowy Bumar czy korporacja informatyczna Asseco, a z drugiej strony małe i średnie przedsiębiorstwa, np. innowacyjna Robotics Inventions, która opracowuje w Polsce roboty mobilne, czy firma Wasat, rozwijająca aplikacje nawigacji satelitarnej.

Szansę udziału polskich firm w przedsięwzięciach gwarantuje roczna, podstawowa składka Polski do ESA, wynosząca 19 mln euro. Nasze firmy muszą dostać kontrakty na większość tej kwoty. Dodatkowo ze względu na to, że jesteśmy nowym krajem członkowskim w agencji, nasze firmy przez pięć lat będą startowały w przetargach na preferencyjnych warunkach.

To oznacza pełne otwarcie rynku, w którym wcześniej nie mieliśmy szans uczestniczyć. Doświadczenie w przemyśle kosmicznym, uważanym za jeden z najlepiej zorganizowanych i zarządzanych, powinno w dalszej perspektywie zwiększyć konkurencyjność polskich firm. Udział w europejskim programie kosmicznym pozwoli się im zapoznać z nowymi procedurami zarządzania produkcją i organizacji projektów technicznych.

Na wejściu do agencji skorzystają też nasi naukowcy, którzy od lat uczestniczą w projektach ESA. Pierwsza korzyść ma związek z przemysłem. Nasze firmy będą bowiem realizować kontrakty, w których zawsze pojawia się część badawcza. Będą musiały współpracować z naukowcami, wraz z nimi opracowywać nowe produkty, usługi i technologie.

Przystąpienie Polski do ESA oznacza też, że nasze zespoły badawcze zyskują pełnoprawny dostęp do wyników badań prowadzonych w przestrzeni kosmicznej. To ważne zwłaszcza dla astronomów, astrofizyków i przedstawicieli tych nauk, w których wykorzystuje się dane z teleskopów orbitalnych czy planetarnych misji badawczych. Dzięki temu nasi naukowcy staną się w pełni równorzędnymi partnerami dla kolegów z zagranicy

Wejście naszego kraju do Europejskiej Agencji Kosmicznej jest szansą dla krajowego przemysłu na zdobycie nowych kompetencji. Wzmocni to konkurencyjność sektorów lotniczego, obrony i informatycznego. Roczna składka członkowska Polski do ESA będzie wynosiła około 120 milionów złotych, czyli tyle ile kosztuje wybudowanie około 5 kilometrów autostrady. Z oceną jak efektywnie wykorzystano te pieniądze będzie trzeba poczekać 3-4 lata. Miarą sukcesu będzie liczba firm oraz nowo powstałych miejsc pracy w sektorze technologii satelitarnych".

Źródło: www.naukawpolsce.pap.pl

<https://laboratoria.net/home/14766.html>

Informacje dnia: [Nośniki eków po 14 miesiącach na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej Flexicon FPC50 w dydaktyce pracy laboratoryjnej](#) [Blisko 2,8 mln zł na badania nad terapią](#) [Studenci AGH zaprezentowali swój najnowszy bolid elektryczny](#) [Naukowcy sprawdzili, czy protony są wieczne](#) [Polska wśród krajów z najniższym poziomem stresu psychicznego](#) [Nośniki eków po 14 miesiącach na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej Flexicon FPC50 w dydaktyce pracy laboratoryjnej](#) [Blisko 2,8 mln zł na badania nad terapią](#) [Studenci AGH zaprezentowali swój najnowszy bolid elektryczny](#) [Naukowcy sprawdzili, czy protony są wieczne](#) [Polska wśród krajów z najniższym poziomem stresu psychicznego](#)

Partnerzy